

Sygn. akt VIII *Pa 1/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Pierzycka-Pająk (spr.)
Sędziowie:	SSO Maria Gawlik SSO Patrycja Bogacińska-Piątek
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa S. L. (L.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. Oddział KWK (...) w K.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 14 listopada 2013 r. **sygn. akt** VI P 389/12

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Maria Gawlik (-) SSO Maria Pierzycka-Pająk (spr.) (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Powód S. L. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. Oddział KWK (...) zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według przedłożonego spisu lub norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu złożonego pozwu powód podał, że pozwana ponosi odpowiedzialność z tytułu powstania u niego choroby zawodowej pylicy płuc. Powód dodał, że mimo otrzymania odszkodowania na podstawie ustawy wypadkowej

za 20% uszczerbku na zdrowiu, to odszkodowanie to nie jest odpowiednią kwotą w rozumieniu art. 445 k.c. biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy wynikającej z choroby zawodowej.

Pozwana ostatecznie wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych podnosząc, że uznanie pozwu co do kwoty 4.000 zł, co miało miejsce w odpowiedzi na pozew, oparte było na dokumentacji dołączonej do pozwu, natomiast w dalszym etapie postępowania okazało się, że dolegliwości powoda nie są związane z chorobą - zawodową płuc.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 14 listopada 2013 r. oddalił powództwo w całości i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Wydając to orzeczenie Sąd merytoryczny przyjął za bezsporne, że powód był zatrudniony u pozwanej w okresie od dnia 7 maja 1975 roku do dnia 30 czerwca 1996 roku, ostatnio na stanowisku górnika pod ziemią. Stosunek pracy powoda ustał w związku z przejściem na emeryturę górniczą.

Decyzją z dnia 11 kwietnia 2012 roku Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w G. stwierdził u powoda chorobę zawodową – pylicę płuc wymienioną w poz. 3.2 wykazu chorób zawodowych określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 roku w sprawie chorób zawodowych. Z tytułu choroby zawodowej orzeczeniem z dnia 27 czerwca 2012 roku lekarz orzecznik ZUS stwierdził u powoda 20%-wy stały uszczerbek na zdrowiu i z tego tytułu powód otrzymał z ZUS jednorazowe odszkodowanie w wysokości 13.600 zł. W dalszej kolejności Sąd odwołując się do wyjaśnień powoda oraz do dokumentacji leczenia powoda i opinii biegłych lekarzy specjalistów pulmonologów oraz kardiologa ustalił, że oprócz choroby zawodowej – pylicy płuc powód choruje na przewlekłe niedokrwienie serca oraz posiada zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. W przeszłości powód przeszedł zawał serca. Powód szybko się męczy przy chodzeniu, wówczas kłuje go w klatce piersiowej. Mieszka z żoną na 7 piętrze w bloku z windą, po wejściu na 1 piętro już jest zmęczony. Aktualnie nie zażywa leków w związku z pylicą płuc, jedynie zażywa leki na nadciśnienie i leczy się na serce.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o opinię biegłego pulmonologa R. S. (1), że u powoda występuje pylica płuc pod postacią jedynie zmian radiologicznych, co nie skutkuje występowaniem w jego życiu codziennym jakiegokolwiek dolegliwości. Nadto rokowania

w związku z chorobą zawodową pylica płuc są dobre, bowiem powód nie pracuje w narażeniu na czynnik szkodliwy, a zmiany radiologiczne ujawniono w późnym wieku, po długim okresie od zaprzestania przez powoda pracy w górnictwie pod ziemią, jak również nikotynizm nie spowodował u powoda degradacji układu oddechowego.

W dalszej kolejności, wobec zakwestionowania tej opinii przez powoda, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii innego biegłego pulmonologa. W oparciu o tą opinię biegłego sądowego A. B. (1) Sąd ustalił, że stwierdzona u powoda radiologicznie pylica płuc nie daje żadnych objawów klinicznych, co potwierdzają wyniki badania spirometrycznego i gazometrycznego. Z kolei dolegliwości, na które skarży się powód jak wynika z w/w opinii występują nie tylko w chorobach układu oddechowego, ale także są następstwem chorób układu krążenia.

Wreszcie Sąd przyjął odwołując się do stanowiska tego biegłego, że choroba serca powoda i zmiany w odcinku piersiowym kręgosłupa mogą powodować dolegliwości, na które skarży się powód i które wiąże z chorobą zawodową. Ponadto Sąd odwołał się twierdzeń biegłego

dr A. B. (1), że rokowania dotyczące pylicy płuc są trudne do przewidzenia a powstałe zmiany już nie ustąpią, może nastąpić zarówno pogorszenie stanu, jak również stabilizacja choroby – przy braku czynnika ją wywołującego.

Celem ustalenia wpływu dolegliwości związanych ze schorzeniami kardiologicznymi powoda na jego dolegliwości w życiu codziennym w szczególności w związku z męczeniem się powoda podczas chodzenia oraz czy odczuwany przez niego ucisk zwłaszcza po lewej stronie ciała w okolicach żeber, klatki piersiowej może mieć związek z tymi schorzeniami Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego kardiologa. Na podstawie ustaleń płynących z tej opinii kardiologa M. W. (1) Sąd ustalił, że dolegliwości powoda związane

z męceniem się, pomimo braku cech jawnej niewydolności serca, mogą mieć związek z rozpoznaną chorobą wieńcową. Natomiast charakterystyczne bóle w lewej połowie klatki piersiowej mają związek ze zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa piersiowego powoda.

W powyższym zakresie Sąd merytoryczny uznał okoliczności sprawy za bezsporne i wszechstronnie wyjaśnione.

Sąd uwzględnił w pełnej rozciągłości opinie biegłych z uwagi na fakt, że w swoich opiniach biegli odpowiedzieli na pytania Sądu. Opinie te są wyczerpujące, wydane na podstawie akt sprawy i badania powoda, na podstawie wiedzy i doświadczenia życiowego biegłych, a zatem brak podstaw do kwestionowania opinii. Nadto Sąd podkreślał, że poza zakwestionowaną przez stronę powodową opinią biegłego R. S. (1), strony nie kwestionowały opinii biegłych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie, a pozwana skutecznie cofnęła uznanie powództwa.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podnosił, że zgodnie z dyspozycją art. 213 § 2 k.p.c. sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Dalej Sąd wskazał, że wprawdzie pozwana początkowo uznała roszczenie powoda do kwoty 4.000 zł, opierając się na dokumentach dołączonych do pozwu, jednak na dalszym etapie cofnęła to uznanie, gdyż przeprowadzone dowody z opinii biegłych lekarzy sądowych potwierdziły, iż dolegliwości powoda nie są związane z chorobą zawodową pylicą płuc.

Sąd podniósł, że cofnięcie uznania powództwa jest czynnością dyspozytywną strony pozwanej i wiąże Sąd, może być ono odwołane z uzasadnionych przyczyn przez stronę, która dokonała tej czynności aż do chwili prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie.

W ocenie Sądu pozwana mogła skutecznie cofnąć początkowe uznanie powództwa, bowiem przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe faktycznie wykazało, że w związku z chorobą zawodową – pylicą płuc powód nie doznaje dolegliwości w życiu codziennym.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że powód wywodził roszczenie z pozwu art. 444 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się przyznania od osoby ponoszącej za to odpowiedzialność odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd wskazał też, że bezsporna w sprawie była zasada odpowiedzialności strony pozwanej, mianowicie roszczenia powoda były wywodzone z odpowiedzialności ex delicto (zasada ryzyka, tj. przepisu art. 435 k.c.).

Wreszcie Sąd podniósł, że przesłankami tej odpowiedzialności warunkującymi powstanie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym jest szkoda niemajątkowa (krzywda) - w rozumieniu uszczerbku na dobrach osoby poszkodowanej; szkoda musi być wywołana przez zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy; między szkodą na osobie a zdarzeniem musi istnieć związek przyczynowy, przy czym konieczne jest łączne spełnienie tych przesłanek.

W dalszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że poszkodowany wskutek choroby zawodowej może dochodzić odszkodowania na zbiegających się podstawach, to jest na podstawie przepisów tzw. „ustawy wypadkowej” oraz na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód nie pokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej oraz że zadośćuczynienie pieniężne przewidziane w art. 445 k.c. ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień takiego pokrzywdzonego, zaś zasądzona kwota ma być odpowiednia, czyli dostosowana do konkretnych okoliczności i rozmiaru krzywdy.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, a przede wszystkim opinie dwóch biegłych sądowych pulmonologów i biegłego kardiologa, w ocenie Sądu Rejonowego w pełni potwierdzają, że u powoda stwierdzono schorzenie zawodowe – pylicę

płuc, która istnieje tylko pod postacią zmian w rtg; natomiast nie ma wpływu na zaburzenia wentylacji oraz układu oddechowego. Z kolei opisywane przez powoda w jego wyjaśnieniach dolegliwości są związane zdaniem Sądu ze schorzeniami samoistnymi niezwiązanymi z pylicą płuc,

tj. chorobą układu krążenia i ze zmianami w kręgosłupie piersiowym. Zatem brak było podstaw do stwierdzenia związku przyczynowego pomiędzy schorzeniem zawodowym – pylica płuc, a subiektywnymi dolegliwościami powoda w rozumieniu art. 361 KC. Nadto Sąd podkreślał, że zgodnie z opinią biegłego R. S. (1) prognozy na przyszłość w związku ze schorzeniem zawodowym u powoda są dobre i brak podstaw do wnioskowania o możliwości szybkiego pogorszenia stanu zdrowia.

Z kolei zgodnie z opinią drugiego biegłego pulmonologa dr A. B. (1), rokowania te są trudne do przewidzenia na przyszłość, ale również w ocenie tego biegłego przy braku czynnika wywołującego pylicę płuc może nastąpić stabilizacja choroby.

Tak więc biorąc pod uwagę, że powód od 1996 r. przebywa na emeryturze i nie ma kontaktu z pyłem górniczym, zaprzestał też palenia papierosów, Sąd Rejonowy uznał, że rokowania na przyszłość w zakresie pylicy płuc są dobre.

W świetle ustaleń poczynionych na podstawie opinii dwóch biegłych sądowych pulmonologów i kardiologa, z których jak podkreślał Sąd Rejonowy dwie były niekwestionowane, Sąd merytoryczny uznał, że wskazywanych przez powoda dolegliwości – cierpienie fizycznych – nie sposób powiązać z jego chorobą zawodową.

W ocenie Sądu powód w żaden sposób nie wykazał takich cierpień mimo, że to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c.

Jednocześnie Sąd I instancji podkreślał, że roszczenia oparte na przepisach kodeksu cywilnego, w tym dochodzone przez powoda zadośćuczynienie mają charakter uzupełniający w stosunku do świadczeń przyznanych poszkodowanemu z ubezpieczenia społecznego, co oznacza, że służą pokryciu szkody, która nie została w pełni wyrównana – w tym przypadku jednorazowym odszkodowaniem otrzymanym przez powoda z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 13.600 zł.

W ocenie Sądu merytorycznego powód nie wykazał istnienia na jego osobie takiej nie wyrównanej szkody, wobec czego brak było podstaw do przyznawania mu zadośćuczynienia, które to świadczenie ma charakter fakultatywny i uzupełniający, co wynika wprost z treści art. 445 § 1 k.c.

W ocenie Sądu samo stwierdzenie choroby zawodowej oraz ustalenie uszczerbku na zdrowiu w postępowaniu przed organem rentowym nie uzasadnia jeszcze skutecznego dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne jako roszczenia uzupełniającego i fakultatywnego.

W konkluzji Sąd uznał, że z uwagi na brak spełnienia przesłanek zawartych w art. 445 k.c. i art. 361 k.c. przy zastosowaniu art. 300 k.p., powództwo jako bezzasadne należało oddalić.

Rozstrzygając o kosztach zastępstwa procesowego pozwanej, Sąd zastosował normę art. 102 k.p.c. i uznał, że norma ta daje podstawę do odstąpienia w całości od obciążenia powoda tymi kosztami, albowiem dopiero opinie biegłych sądowych lekarzy potwierdziły, że dolegliwości powoda, które on wiązał z chorobą zawodową – pylicą płuc są następstwem jego schorzeń samoistnych.

W apelacji od przedstawionego rozstrzygnięcia, powód zarzucał naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy polegające na tym, że Sąd nie ustalił wszechstronnie cierpienie odczuwanych przez powoda

w związku z następstwami pylicy płuc w oparciu o jego wyjaśnienia mimo, że tylko powód mógł te cierpienia przedstawić, bądź je odczuwać, a opinie biegłych sądowych lekarzy mogły jedynie stanowić swoiste uzupełnienie materiału dowodowego wskazującego na skalę cierpień powoda.

Wskazując na te zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości lub uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do Sądu I instancji, celem ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za wszystkie instancje według norm przypisanych.

W uzasadnieniu skarżący podnosił, że nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż przyznane powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu procentowego uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową w pełni rekompensuje szkodę na jego osobie w rozumieniu art. 445 k.c.

Mianowicie skoro bezsporne jest, że powód cierpi na pylicę płuc i został u powoda stwierdzony 20 % uszczerbek na zdrowiu z tej pylicy wynikający w postępowaniu administracyjnym, to nie można zgodzić się z opiniami biegłych lekarzy, jakoby powód obecnie w związku z takim uszczerbkiem nie odczuwał żadnych cierpień.

W ocenie powoda, skoro dotychczasowy przebieg jego leczenia, w tym decyzje sanitarne dowodzą, że doznał on uszczerbku na zdrowiu, to niewątpliwie muszą być jakieś jego przyczyny. Przyczyną tą jest właśnie pylica, która musi powodować dolegliwości, gdy zważyć na rozmiar stwierdzonego uszczerbku na jego zdrowiu.

Dalej apelujący akcentował, że już w pozwie zostały sprecyzowane dolegliwości fizyczne i psychiczne jakie są skutkiem stwierdzonej u niego pylicy płuc.

Wreszcie apelujący podnosił, że jego dolegliwości są charakterystyczne dla schorzenia płuc oraz że powszechnie znane są cierpienia związane z pylicą płuc, wobec czego nie sposób uznać, że on takich dolegliwości nie odczuwa.

Nadto apelujący zarzucił, że Sąd pominął zupełnie dolegliwości związane z procesem leczenia przez niego pylicy płuc, jak również nie uwzględnił okoliczności, że powód musi żyć ze świadomością, iż cierpi na schorzenie nieuleczalne.

Konkludując, apelujący wykazując na powyższe argumenty podnosił, że Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok w oparciu o niewłaściwie przeprowadzone postępowanie dowodowe, z którego wyciągnął błędne wnioski i na podstawie, którego poczynił błędne ustalenia faktyczne w wyniku niewłaściwie dokonanej oceny materiału dowodowego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego za własne uznał, że apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Wyrok Sądu Rejonowego jest słuszny i odpowiada prawu.

Sąd ten prawidłowo ustalił stan faktyczny, a ustalenia te zostały dokonane precyzyjnie w oparciu o przeprowadzone dowody.

Podkreślić należy, że Sąd I instancji zebrany materiał dowodowy poddał wnikliwej ocenie, która została ujęta w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Sąd merytoryczny wskazał też, które dowody i z jakich względów uznał za wiarygodne. Wnioski do jakich doszedł Sąd Rejonowy mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów i są wynikiem wszechstronnej oceny okoliczności sprawy.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji zostały oparte na dokumentach i opiniach biegłych sądowych lekarzy. Treść tych dokumentów oraz opinii trzech biegłych sądowych lekarzy została też odniesiona i oceniona przy uwzględnieniu wyjaśnień powoda.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie zachodzą zarzucane w apelacji uchybienia.

Wbrew stanowisku powoda Sąd I instancji, ani nie poczynił błędnych ustaleń w zakresie zarzucanym w apelacji, ani nie naruszył prawa procesowego, tj. normy art. 233 k.p.c.

Sąd odpowiedzialność pozwanej za szkodę na osobie powoda spowodowanej chorobą zawodową-pylicą płuc stwierdził, aczkolwiek przy ustaleniu zakresu tej odpowiedzialności stosował zasady przewidziane w kodeksie cywilnym.

Zasady odpowiedzialności cywilnoprawnej, które stosuje się w związku z art. 300 k.p. różnią się od odpowiedzialności z tzw. „ustawy wypadkowej” (tj. z przepisów ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tyt. wypadku przy pracy i chorób zawodowych).

W niniejszej sprawie powód dochodził zadośćuczynienia, które stanowi uzupełnienie kompensacji z przywoływanej wyżej „ustawy wypadkowej” i swoje roszczenie opierał na przepisach art. 445 k.c. w zw. z art. 435 k.c., stosowanymi poprzez art. 300 k.p.

Zadośćuczynienie wynikające z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny w stosunku do jednorazowego odszkodowania należnego pokrzywdzonemu pracownikowi z „ustawy wypadkowej” i może być ono zasądzone tylko wówczas, gdy suma jednorazowego odszkodowania jest nieadekwatna do doznanej przez poszkodowanego szkody przy uwzględnieniu granic odpowiedzialności osoby odpowiedzialnej za szkodę.

Uwzględniając odpowiedzialność pozwanej za szkodę na zdrowiu powoda spowodowaną chorobą zawodową Sąd Rejonowy uznał, że szkoda ta w całości została zrekompensowana przyznaniem mu z „ustawy wypadkowej” (ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych) jednorazowym odszkodowaniem w kwocie 13.600 zł.

Jak słusznie Sąd merytoryczny wskazał, zadośćuczynienie z art. 445 k.c. może być dochodzone jedynie za szkody nie wyrównane świadczeniami należnymi z tzw. „ustawy wypadkowej”, przy czym przy ocenie słuszności tego roszczenia (zadośćuczynienia) bierze się pod uwagę przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje szkody na osobie w dziedzinie życia osobistego i społecznego.

Wszystkie te okoliczności zostały rozważone przez Sąd Rejonowy, który uznał, że zakres szkody (krzywdy) powoda w w/w rozumieniu nie wymaga dodatkowego rekompensowania ponad wypłacone mu odszkodowanie z ubezpieczenia społecznego.

Ocena dowodów należy do Sądu I instancji.

Jeżeli zatem – tak jak w niniejszej sprawie Sąd ten nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., nie ma podstaw do skutecznego podważenia orzeczenia.

Sąd Rejonowy wskazał bowiem, iż ograniczenie funkcji życiowych powoda, na które on wskazał dopiero w swoich wyjaśnieniach nie jest spowodowane chorobą zawodową (pylicą płuc), a jest rezultatem okoliczności nie wynikających z tej choroby, a będących skutkiem jego schorzeń samoistnych – tj. schorzenia serca i kręgosłupa.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że powód w uzasadnieniu apelacji w zasadzie nie wyjaśnia na czym ma polegać naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c.

Mianowicie wskazując na zarzut art. 233 k.p.c., skarżący podnosi, że Sąd nie ustalił wszechstronnie cierpień odczuwanych przez niego w związku z następstwami choroby zawodowej – pylicy płuc, jednocześnie nie wskazuje jakie to konkretnie cierpienia zostały przez Sąd nieuwzględnione. Nie jest rolą Sądu Odwoławczego domyślać się co apelujący miał na myśli, tym bardziej, że był on reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika.

Nie jest też prawdą, że powód już w pozwie sprecyzował rodzaj i zakres dolegliwości psychicznych, jakie były skutkiem wystąpienia u niego choroby zawodowej – pylicy płuc.

Pozew jest bardzo lakoniczny i ogólny, nie wskazuje w nim na żadne konkretne dolegliwości fizyczne, jak i psychiczne związane przyczynowo z jego chorobą zawodową – pylicą płuc. Natomiast w toku procesu powód zarówno w wyjaśnieniach składanych na rozprawie, jak

w wywiadach udzielanych biegłym sądowym lekarzom nie wskazywał na jakiegokolwiek cierpienia psychiczne związane ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową. Dolegliwości, które u niego występują natury fizycznej, a które on uznawał za skutki choroby zawodowej, to według powoda szybkie męczenie się, klucie w lewej połowie klatki piersiowej, duszności

i kaszel. Jednak jak prawidłowo Sąd I instancji przyjął, dolegliwości tych nie sposób powiązać przyczynowo z chorobą zawodową powoda, gdyż wynikają one z zaburzeń układu krążenia spowodowanych rozpoznaną u powoda chorobą wieńcową oraz mają związek ze zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa piersiowego powoda.

Takie stanowisko Sądu merytorycznego znajduje pełne potwierdzenie w opiniach specjalistycznych dwóch biegłych pulmonologów i biegłego kardiologa.

W rezultacie za prawidłowy należy uznać wniosek Sądu I instancji, że podnoszone przez powoda subiektywne dolegliwości nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym

z jego schorzeniem zawodowym i jako takie, nie mogą być brane pod uwagę przy ocenie rozmiaru jego krzywdy związanej z pylicą płuc.

Skoro te subiektywne „objawy pulmonologiczne” są następstwem schorzeń samoistnych powoda (choroby niedokrwiennej serca i choroby kręgosłupa), to wykraczają poza granice odpowiedzialności pozwanej za szkodę na osobie powoda (krzywdę) wyrządzoną chorobą zawodową i nie mogą być uwzględniane w ramach dochodzonego przez powoda roszczenia

z pozwu.

Mając na uwadze powyższe Sąd II instancji uznał, że Sąd merytoryczny przeprowadził obszerne i wystarczające postępowanie dowodowe, celem wyjaśnienia rozmiaru krzywdy powoda będącej następstwem jego choroby zawodowej – pylicy płuc.

Następnie z całego tego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyciągnął słuszne wnioski przyjmując ostatecznie, że szkoda na osobie powoda została w całości zrekompensowana przez wypłacone mu jednorazowe odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu związany z chorobą zawodową.

Mianowicie Sąd przyjął za dwoma biegłymi z zakresu chorób płuc i biegłym kardiologiem, że niezbitym faktem jest zachorowanie powoda na pylicę płuc.

Równocześnie Sąd uznając za wiarygodne te opinie biegłego dr R. S. (1), dr A. B. i dr M. W. uznał, że brak podstaw do stwierdzenia u powoda niewydolności oddechowej jak i niewydolności wentylacyjnej. Wreszcie Sąd uznał, że stwierdzonej u powoda pylicy płuc nie towarzyszą żadne objawy poza zmianami w rtg, gdyż powód cierpi na pylicę górników kopalń węgla – tj. pylicę bezobjawową, która nie zaburza w żaden sposób negatywnie jego trybu życia, powód nie musi poddawać się zabiegom leczniczym, czy też rehabilitacyjnym, a rokowania na przyszłość są dobre wobec faktu, że powód ma obecnie

67 lat, od dawna już zawodowo nie pracuje w górnictwie i nie jest narażony na czynnik szkodliwy wywołujący to schorzenie, a nadto zaprzestał palenia papierosów.

Powyższe ustalenia faktyczne płyną wprost z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie i w ocenie Sądu Odwoławczego są prawidłowe.

Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego.

Sąd II instancji podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, uznając też za prawidłową ocenę dowodów z opinii biegłych R. S., A. B. i M. W., które to opinie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne, przemawia fakt, że są one wysoce fachowe i przekonywujące.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że opinia biegłego sądowego, tak jak wszystkie dowody w sprawie podlega ocenie sędziowskiej tyle, że przy zastosowaniu szczególnych kryteriów.

Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Przedstawiona przez Sąd Rejonowy ocena opinii wszystkich w/w biegłych sądowych lekarzy jest trafna, gdyż opinie te odpowiadają na pytania Sądu postawione w tezie dowodowej, spełniają kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, sporządzona została w sposób przejrzysty i zrozumiały, a nadto ich wnioski są zbieżne ze sobą. Nadto jak słusznie podkreślał Sąd Rejonowy, opinie dr A. B. i M. W. nie zostały zakwestionowane przez powoda, albowiem nie wniósł on pod ich adresem umotywowanych zastrzeżeń merytorycznych.

W końcu należy wskazać, że w świetle powyższych ustaleń faktycznych nie sposób podzielić stanowiska apelującego, iż sam fakt stwierdzonego u niego w postępowaniu administracyjnym (ubezpieczeniowym) 20 % -owego uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową – pylicą płuc przesądza o znacznym rozmiarze jego krzywdy, która winna być zrekompensowana poprzez zasądzenie mu zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 10.000 zł, albowiem natężenie krzywdy (szkody na osobie), w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. zależy od zindywidualizowanych kryteriów i od okoliczności danego konkretnego przypadku mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy przez konkretnego poszkodowanego.

Na powodzie spoczywał w niniejszym procesie ciężar dowodu, co do zakresu i rozmiaru szkody na jego osobie (krzywdy), a skoro powód nie wykazał takiej krzywdy, która wymagałaby kompensaty (uzupełnienia) ponad wypłacone mu jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia społecznego w kwocie 13.600 zł, to prawidłowo Sąd I instancji uznał, że brak było podstaw do uwzględnienia roszczeń z pozwu.

Mając na uwadze powyżej naprowadzone okoliczności, nie sposób podzielić zarzutów apelacji, zarówno co do rzekomych błędnych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, jak i co do dowolnej oceny dowodów, tj. oceny z przekroczeniem granic zakreślonych przez art. 233 § 1 k.p.c. Należy jeszcze podnieść za Sądem Najwyższym, że samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z 3.09.1969 r. I PR 228/69 nie publikowany). Jest to o tyle istotne, że wywody apelacji stanowią w rzeczywistości niedopuszczalną polemikę z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów bez wykazania, by ocena ta naruszała normę art. 233 § 1 k.p.c.

Konkludując Sąd Okręgowy mając na względzie powyższe okoliczności uznał apelację powoda za całkowicie bezzasadną i orzekł o jej oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Z kolei orzekając o obowiązku zwrotu przez powoda kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez stronę pozwaną, Sąd II instancji rozstrzygnął o nich przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.).

Sąd na etapie postępowania apelacyjnego nie dopatrył się już szczególnych okoliczności, o których mowa w art. 102 k.p.c. i które miałyby uzasadniać odstąpienie od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. Należy podnieść za Sądem Najwyższym, iż wyjątek od zasady ponoszenia tych kosztów zgodnie z zasadą wyniku sprawy przewiduje art. 102 k.p.c., który pozwala w szczególnie uzasadnionych przypadkach na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów, albo na nie obciążanie jej w ogóle tymi kosztami. Przepis ten nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku. (por. postanowienie SN z 16.02.1981r. sygn. IV PZ 11/81 LEX nr 8307).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu na obecnym etapie nie zachodzą okoliczności do odstąpienia od obciążania powoda w całości lub części, albowiem powód jest osobą uzyskującą stałe miesięczne dochody, tj. emeryturę górniczą. Uwadze nie może także ujść fakt, że powód od wytoczenia powództwa był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, korzystał z fachowej pomocy prawnej i mógł ocenić szanse wygrania apelacji, zwłaszcza biorąc pod uwagę wnioski płynące z opinii biegłych sądowych lekarzy.

Natomiast powód, mimo jednoznaczności wniosków tych opinii, a należy zaznaczyć, że w sprawie wypowiedało się aż trzech biegłych lekarzy (w tym dwóch o tej samej specjalności) i mimo logicznej argumentacji Sądu I instancji przedstawionej w uzasadnieniu wyroku wniósł apelację, co spowodowało konieczność poniesienia przez stronę pozwaną dalszych kosztów zastępstwa procesowego. Powód został już w całości zwolniony z obowiązku ponoszenia kosztów procesu w pierwszej instancji, w związku z czym pozwana nie uzyskała zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na tym etapie postępowania.

Obecnie na etapie postępowania apelacyjnego odpadły już okoliczności uzasadniające nieobciążanie powoda tymi kosztami uwzględnione przez Sąd I instancji.

Trzeba też wskazać, że powód nie podniósł żadnych takich dalszych (nowych) okoliczności mimo, że był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika i mógł liczyć się z przegraniem apelacji.

Wreszcie Sąd Okręgowy stoi także na stanowisku, że sam fakt, iż sprawa należy do spraw z zakresu prawa pracy, nie uzasadnia zwolnienia powoda od kosztów zastępstwa procesowego, które poniosła strona pozwana. Zwolnienie z tego tytułu oznaczałoby, że w każdym takim postępowaniu pracownik byłby w uprzywilejowanej pozycji na wypadek przegrania procesu, a to naruszałoby zasadę równości stron w postępowaniu sądowym.

Pozwana czynnie uczestniczyła w procesie także na etapie postępowania apelacyjnego i skoro poniosła koszty fachowego pełnomocnika, a nie występują szczególne okoliczności, o których mowa w art. 102 k.p.c., to należało rozstrzygnąć o przedmiotowych kosztach przy zastosowaniu art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 i § 6 pkt. 4 oraz § 11 ust. 1 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

SSO Patrycja Bogacińska-Piątek SSO Maria Pierzycka-Paják (ref.) SSO Maria Gawlik